

Sygn. akt: I C 1049/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Halina Sekuła
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Dorota Delimata

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2022 r. w Krośnie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa

o zapłatę

I. oddała powództwo.

II. zasądza od powoda S. K. na rzecz pozwanego L. Spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa kwotę 3.617 zł (słownie: trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

III. obciąża Skarb Państwa kwotą 375 zł (słownie: trzysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem połowy opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód S. K. został zwolniony;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda S. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Krośnie kwotę 440,24 zł (słownie: czterysta czterdzieści złotych 24/100) tytułem brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sędzia

Sygn. akt I C 1049/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie z dnia 15 grudnia 2022 r.

Powód S. K. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 31 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą następstwem zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r. mającej postać poślizgnięcia się powoda na mokrej podłodze w sklepie (...) znajdującym się przy ul. (...) w K. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów

procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 24 lipca 2019 r. udał się do sklepu (...) znajdującego się w K. przy ul. (...) w K.. W sklepie ze względu na warunki atmosferyczne – padający deszcz, rozłożona była mata wykładzinowa, po której poruszał się początkowo powód. Wykładzina nie była rozłożona w całym obiekcie, natomiast płytki podłogowe były mokre i śliskie. Powód schodząc z wykładziny poślizgnął się na płytkach, co doprowadziło do jego upadku na prawe kolano. Powodowi pomógł podnieść się pracownik ochrony sklepu. Powód mimo wystąpienia bólu nogi oraz obrzęku początkowo nie zadawał sobie sprawy z powagi swoich urazów, w związku z czym kontynuował zakupy, po których udał się do miejsca zamieszkania, wcześniej jednak zakupił jednak leki przeciwbólowe oraz żele chłodzące na obrzękniętą nogę. Po kilku godzinach powód udał się do szpitala, tam po przeprowadzonych badaniach stwierdzono u niego złamanie rzepki kolana prawego. Powodowi wykonano punkcję kolan prawego, założono mu szynę oraz zalecono kontrolę w poradni chirurgicznej, gdzie powód kontynuował leczenie do dnia 23 września 2019 r. Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę, dokumentacja została przekazana ubezpieczycielowi, jednakże odmówił on jej pokrycia, stąd pozew w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (k. 36-47).

Pozwany wskazał, że kwestionuje, by pozwany ponosił odpowiedzialność za opisane treścią pozwu zdarzenie, nadto by działanie/zaniechanie pozwanego miało w niniejszej sprawie charakter bezprawny i zawiniony, by zachodził związek przyczynowy pomiędzy działaniem/zaniechaniem pozwanego a poniesioną przez powoda szkodą, by w ogóle doszło do wystąpienia u powoda podnoszonej przez niego szkody. Pozwany nie potwierdził, by do zdarzenia z udziałem powoda doszło wskutek poślizgnięcia się w miejscu, w którym było mokro i ślisko. Przyczyny zdarzenia, jeżeli do niego doszło leżą wyłącznie po stronie powoda, który nie zachował należytej ostrożności, jakiej można oczekiwać od dorosłego i samodzielnego człowieka. Powierzchnia podłogi w sklepie (...) nie była mokra, śliska, niezabezpieczona, wręcz przeciwnie podłoga była sucha i czysta. Posadzka w sklepie (...) jest regularnie sprządana/kontrolowana pod kątem zanieczyszczeń, które są – jeśli się na niej znajdują – niezwłocznie usuwane. W sklepie do czyszczenia posadzki używa się urządzenia H.. Nadto, w strefie przy wejściu do sklepu znajdowały się tabliczki informacyjno – ostrzegawcze, że podłoga może być śliska, a także rozłożone zostały wycieraczki mające niwelować wnoszenie ewentualnych zanieczyszczeń do dalszej części sklepu. W ocenie strony pozwanej wyłączną przyczyną szkody jest wina powoda. Powód dalej zakwestionował związek pomiędzy zdarzeniem z lipca 2019 r. a obrażeniami, które wystąpiły u powoda.

Dalej pozwany wskazał, że nie można mu przypisać jakiegokolwiek zaniedbania i zaniechania w utrzymaniu budynku sklepu i jego wyposażenia w należytym stanie, pozwany zachował należytą staranność wymaganą od niego w okolicznościach sprawy. Sklep został wybudowany zgodnie z przepisami prawa budowlanego, pozwany zastosował rozwiązania techniczne oraz materiały zgodnie z wymogami prawa, a także standardami i normami technicznymi obowiązującymi w zakresie budownictwa. Pozwany w należyty sposób zabezpieczył drogi dla pieszych i utrzymywał je w stanie niestwarzającym zagrożenia dla uczestników. Pracownicy sklepu w sposób niezwłoczny reagują na jakiegokolwiek zabrudzenie, które oczywistym jest, iż z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności, może pojawić się czy to na posadzce czy innych elementach wyposażenia sklepu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lipca 2019 r. powód S. K. udał się ze swojego miejsca zamieszkania do sklepu (...) znajdującego się przy ul. (...). W tym celu musiał pokonać odległość ponad kilometra. Powód poszedł do sklepu, żeby kupić kwiaty na imieniny swojej żony K.. Po wejściu do sklepu powód poślizgnął się i przewrócił upadając na prawe kolano. Powodowi pomógł podnieść się pracownik ochrony, który spytał, czy wezwać pomoc medyczną, lecz S. K. odmówił. Powód poszedł

następnie na teren sklepu. Po stwierdzeniu, że szukanych kwiatów nie ma, powód ruszył w powrotną drogę do domu. Już z tym czasie zaczął odczuwać ból w okolicach kolana. Wracając wstąpił do apteki po maści i leki przeciwbólowe. W tym dniu było deszczowo, chodniki były wilgotne.

Po upływie kilku godzin kolano powoda spuchło, zatem zdecydował się on udać do szpitala w K.. Po wykonaniu badania RTG stawu kolanowego stwierdzono u poszkodowanego złamanie rzepki kolana prawego. Powodowi wykonano punkcję kolana, założono mu szynę udarowo – podudziową oraz zalecono kontrolę w poradni chirurgicznej, stosowanie altacetu oraz okładów z lodem. Powód kontynuował leczenie w przedmiotowej poradni (wizyty w dniach 26.07.2019 r., 30.07.2019 r., 02.08.2019 r., 09.08.2019 r., 19.08.2019 r., 2(?) .08.2019 r., 09.09.2019 r.), które zakończyło się w dniu 23 września 2019 r. W trakcie leczenia S. K. wielokrotnie wykonywano punkcje stawu kolanowego, zalecono mu także kontrolne badanie RTG kolana prawego. Powód zażywał leki przeciwbólowe, stosował żele chłodzące. O. nosił przez okres około 2 miesięcy. W okresie od 03 lutego 2020 r. do 14 lutego 2020 r. poszkodowany przeszedł serię zabiegów rehabilitacyjnych na kolano. W wyniku leczenia uzyskano zrost kostny złamania.

Powód mieszka w bloku na czwartym piętrze, dolegliwości bólowe ze strony kolana uniemożliwiły mu sprawne wchodzenie i wychodzenie z domu. Po zdjęciu ortezy powód przez pewien czas korzystał z kuli. Zaprzestał on również w czasie choroby i leczenia prowadzenia działalności gospodarczej – produkcji zniczy. W chwili obecnej pośredniczy jedynie w sprzedaży zniczami. Od czasu do czasu odczuwa dolegliwości bólowe ze strony kolana. Przed zdarzeniem z dnia 24 lipca 2019 r. poszkodowany nie leczył się na kolano, nie miał z jego strony żadnych dolegliwości.

Pismem z dnia 09.09.2019 r. powód wystąpił do pozwanego ze zgłoszeniem szkody wraz z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, wzywając do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem doznanej krzywdy w związku ze zdarzeniem z dnia 24 lipca 2019 r. Strona pozwana przekazała zgłoszenie szkody do (...) Sp. z o.o. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana decyzją z dnia 30.12.2019 r. za pośrednictwem (...) Sp. z o.o. odmówiła przyznania odszkodowania powodowi. W piśmie wskazano, że po stronie pozwanego nie wystąpiło żadne zaniedbanie lub zaniechanie, które mogłoby spowodować szkodę. Podniesiono, że ze względu na panujące warunki powodowe, w okolicach wejścia znajdowała się tabliczka wskazująca na konieczność zachowania szczególnej ostrożności. Ponadto przed płytkami, na których poślizgnął się poszkodowany, znajdowała się wykładzina podłogowa, która zapobiegać miała zabrudzeniom mogącym stanowić zagrożenie. Zdarzenie z udziałem poszkodowanego należało zdaniem ubezpieczyciela rozpatrywać w kategoriach nieszczęśliwego wypadku. Powód ponownie pismem z dnia 18.03.2020 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia. Pozwany pismem z dnia 21.04.2020 r. podtrzymał jednak swoje poprzednie stanowisko wskazując, że zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Pismem z dnia 29.07.2020 r. powód wystąpił do kierownika sklepu (...) przy ul. (...) w K. z wnioskiem o zabezpieczenie monitoringu z dnia 24.07.2019 r. (godzina 9-11), a to w związku z wypadkiem, któremu uległ w tym dniu. Powód wskazał, że świadkiem zdarzenia był pracownik ochrony, który udzielił mu pomocy. Pismem z dnia 06.07.2020 r. powód został poinformowany, że pozwany podtrzymuje decyzję firmy (...) Sp. z o.o. i odmawia uznania swojej odpowiedzialności za zgłoszone zdarzenie. Pozwany wskazał, że akta zdarzenia są dokumentacją wewnętrzną firmy (...), dlatego odmówiono ich wydania.

Biegły ortopeda ustalił u poszkodowanego rozpoznanie z zakresu ortopedii: złamanie rzepki kolana prawego bez przemieszczenia. Obrażenia jakich doznał S. K. pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem. Najsilniejszy ból występował w okresie 3-4 tygodnie po urazie, czyli do uzyskania wstępnego zrostu złamania. Natomiast przewlekłe utrzymywał się ból w mniejszym nasileniu, który pojawiał się i pojawia się okresowo nadal.

W okresie pourazowym zważywszy na wiek i charakter urazu, powód wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu niektórych czynności dnia codziennego takich jak mycie się, ubieranie, robienie zakupów, przygotowywanie posiłków, sprząatanie, dowóz na wizyty lekarskie itp. przez okres około 2 miesięcy od urazu i czasie około 2godzin dziennie. Pomoc była niezbędna do czasu wstępnego wygojenia złamania, ustąpienia mocniejszych

dolegliwości bólowych i uzyskania pewnej, dostatecznej sprawności kończyny i wydolności chodu. Biegły wskazał, że nie przewiduje powstania dalszych negatywnych następstw urazu w najbliższej przyszłości. W dłuższym czasie, prawdopodobnie dalszych kilku lub kilkunastu lat mogą nasilić się zmiany zwyrodnieniowe w stawie kolanowym prawym, co skutkować może pogorszeniem się funkcji kończyn. Obecny stan funkcjonalny kolana jest stosunkowo dobry. Obecnie biegły stwierdził remisję dolegliwości w zakresie kolana prawego.

Biegły podał, że stan funkcjonalny i zakres ruchomości kolana pozwala na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie i w domu, wykonywanie wszystkich podstawowych czynności dnia codziennego. Poszkodowany leczenie po wypadku zakończył. Nie stosuje już leczenia specjalistycznego ani rehabilitacji. Nie informuje o konieczności zażywania leków przeciwbólowych. Powód podał biegłemu, że do dnia dzisiejszego utrzymują się dolegliwości bólowe kolana prawego, które mają charakter okresowy, głównie związany z przeciążeniem. Zdaniem biegłego są to dolegliwości subiektywne, gdyż w badaniu fizykalnym nie stwierdził on bolesności rzepki przy ruchach oraz przy palpacji, nie stwierdził zaburzeń ruchomości kolana i cech ostrego, stałego zespołu bólowego. Dolegliwości bólowe związane z kolanem prawym polegają na odczuwanym dyskomforcie związanym z bólem, które wpływają okresowo negatywnie na wydolność chodu, szczególnie utrudniają schodzenie ze schodów.

Biegły podał, że wskutek wypadku u powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu. Biorąc pod uwagę schorzenia ortopedyczne trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku z dnia 24 lipca 2019 r. na podstawie tabeli zawartej w załączniku do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. wynosi: 4% - pkt 156 tabeli – „inne następstwa uszkodzeń kolana: skrócenie kończyny, zaburzenia osi stawu, koślawość, szpotawość, ruchomość patologiczna, dolegliwości przewlekłe zapalne, zapalenia ropne, ciała obce, przetoki itp.

/dowód: dokumenty dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew – k. 11-21, 72-96, zeznania świadka K. K. – k. 123-124, zeznania świadka J. C. (1) – k. 204, zeznania świadka I. Z. – k. 204, opinia biegłego ortopedy W. T. – k. 143-149, 181-184, zeznania powoda S. K. – k. 159-160/

Dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy nie budzą wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności i rzetelności. Nie były też kwestionowane przez strony.

Sąd dał wiarę sporządzonym w sprawie opiniom ortopedy W. T., gdyż są one kompetentne, jasne i rzetelne. Opinie zostały wydane przez specjalistę odpowiedniej specjalności i odpowiadają na wszystkie postawione pytania, zawierają wyczerpującą argumentację wniosków wysnutych przez biegłego. Żadna ze stron nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w/w specjalności. Żadnej ze stron nie udało się skutecznie zakwestionować wniosków wpływających z opinii biegłego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powoda S. K. oraz świadka K. K., gdyż są spójne, logiczne, uzupełniają się wzajemnie, a w szczególności znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jeżeli chodzi o skutki przewrócenia się powoda w sklepie (...). Zeznania powoda zostały uznane za wiarygodne, jeżeli chodzi o przebieg leczenia powoda oraz odczuwane przez niego dolegliwości po przewróceniu się.

Sąd uznał, że zeznania powoda o tym, że powierzchnia posadzki w sklepie była śliska i to była przyczyna jego wywrócenia się, nie zostały potwierdzone żadnym obiektywnym dowodem. Sąd nie ma pewności, a powód tego nie wykazał (art. 6 kc), że podłoga w miejscu wywrócenia się była śliska. Powód wywrócenie się i zły stan nawierzchni sklepu mógł zgłosić obsłudze, poinformować kierownika sklepu, zażądać wykonania zdjęć czy udokumentowania stanu posadzki (np. wykonania zdjęć lub mógł zrobić to samodzielnie). Powód nie został zabrany do szpitala, jak zeznał siedział w chwilę w sklepie, potem wyszedł na zewnątrz, a potem znowu do niego wrócił. S. K. zeznał, że nie widział żadnej tabliczki, która miałaby informować o stanie nawierzchni w sklepie.

Powód zeznał, że gdy szedł do sklepu to nie padało, ale chodniki były mokre. Nie jest w szczególności wiadomym, czy nawierzchnia była jedynie zmoczona czy były kałuże. Powód zeznał, że trochę padało. Jeżeli trochę padało, a on szedł przez kilometr mokrym chodnikiem, to zamoczeniu musiało ulec jego obuwie. Mogło być również tak, że powód poślizgnął się na swoich mokrych butach. Tym wywodem Sąd wskazuje, że zadaniem powoda było udowodnienie

podanych przez niego w pozwie twierdzeń. Należy zaznaczyć, że powód poza postępowaniem dowodowym odnośnie następstw wypadku i wystąpienia uszczerbku na zdrowiu nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego. Powód wskazywał, że strona pozwana nie chciała udostępnić mu monitoringu. Nic nie stało na przeszkodzie, aby wnieść o zobowiązanie strony pozwanej przez Sąd do przedstawienia tego dowodu. Ponadto powód nie wnosił o przesłuchanie w charakterze świadka jedynej osoby, która była naocznym obserwatorem całego zdarzenia – ochroniarza, który pomagał ponieść mu się po przewróceniu się. Nie znając jego imienia i nazwiska mógł również wnieść o ustalenie tej osoby w niniejszym postępowaniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków I. Z. oraz J. C. (1). Świadców – pracownicy sklepu, w którym doszło do zdarzenia zeznawali przede wszystkim na okoliczność procedury odnośnie utrzymania nawierzchni w sklepie w należytym stanie. Żaden z w/w świadków nie był obecny w sklepie w chwili zdarzenia, wiedzą o nim jedynie z relacji innych pracowników. Świadców zeznali, że przy wejściu do sklepu znajduje się wycieraczka, znajduje się również tabliczka informacyjna o śliskiej podłodze. Świadek J. C. (2) zeznał, że wisi ona przy wejściu do sklepu 2 – 2,5 m od sufitu. Świadek I. K. wskazała natomiast, że taka informacja znajduje się na drzwiach sklepu. Tak naprawdę jednak nie jest wiadomym jaka informacja znajduje się na tabliczkach wskazywanych przez świadków (pomocne byłyby w tym zakresie chociażby zdjęcia). Świadek J. C. (2) zeznał, że w okresie zimowym podłoga jest czyszczona co 20 – 30 min (świadek I. K. – co 30 min). Świadek I. K. zeznała, że gdy ona była kierownikiem sklepu, to osoba odpowiedzialną za stan posadzki w przedsiionku sklepu był pracownik obsługujący pieczywo, który miał najlepszą sposobność, aby obserwować, co tam się dzieje. Dodatkowo świadkowie zeznali, że podłoga jest czyszczona za pomocą urządzenia H., a gdy czyszczona nawierzchnia jest śliska jest wystawiona tabliczka – uwaga śliska podłoga. Świadek J. C. (2) zeznał, że mimo sprzątania, przy pogodzie deszczowej, zimowej, chłapie istniała możliwość, że posadzka była mokra, z uwagi na ciągły ruch klientów. Świadców wskazali, że w sytuacji namoknięcia wycieraczki wodą jest ona osuszana przez osobę do tego powołaną, ale już po zamknięciu sklepu. Każdy pracownik jest obowiązany do osuszania podłogi w sytuacji, gdy zobaczy, że jest ona mokra. W okresie zimowym wykładana jest dodatkowo mata, gdy jest morko na zewnątrz i mata i wycieraczka nie pochłaniają na bieżąco zabrudzeń i wilgoci na stałe w to miejsce jest odsyłany pracownik. Świadców zeznali, że rzadki zdarzają się (ale się zdarzają) przypadki wywrócenia się klientów w sklepie, ale oni wiążą to ze sposobem ich poruszania się przy robieniu zakupów (szybko, nieostrożnie). Wskazali, że nigdy nie zdarzały się przypadki poślizgnięcia się wśród pracowników.

Z zeznań świadków nie można wyciągnąć żadnych wniosków co do przebiegu ani przyczyn zdarzenia z dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd zważył, co następuje:

Powód S. K. wystąpił przeciwko stronie pozwanej (...) sp. z o.o. sp. k. z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, a to w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 24 lipca 2019 r. na terenie sklepu znajdującego się w K. przy ul. (...). Powód domagał się kwoty 15.000 zł.

Art. 415 kc określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415–449), które wiążą odpowiedzialności za szkodę z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.).

Zachowaniem, za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c., może być działanie, jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia (W.

Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 529 i n.). Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. W judykaturze i piśmiennictwie upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). Obiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań niezgodnych z przepisami prawa lub określonymi regułami etycznymi. Natomiast składnik subiektywny wyraża się w uznaniu za zawinione zachowań rozmyślnie wyrządzających szkodę oraz niedbalstwa.

Ustalenie zaś bezprawności zachowania polega na zakwalifikowaniu czynu sprawcy jako zakazanego, na podstawie norm określonych przez system prawny. Ustawodawca w przepisie art. 415 k.c. nie wskazuje zakresu tych norm. Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, ale za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną

Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Chodzi o podmiotową niewłaściwość postępowania, ponieważ oceniane jest zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji.

Dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c. Judykatura i piśmiennictwo formułuje wzorce należytego postępowania, powszechnie aprobowane w społeczeństwie lub danej grupie społecznej, przy czym zachowania odbiegające od tych wzorców oceniane są jako niedbałe. Należy jednak podkreślić, że wymaga się zachowania przeciętnej ostrożności, przy czym dla określenia owej przeciętnej miary należy wziąć pod uwagę przynależność sprawcy do określonej profesji, uwzględniając obowiązki, jakie na daną grupę zawodową nakładają przepisy prawne, pragmatyki zawodowe, kodeksy etyczne itp.. Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należyłą starannością (tak A. O. (w) komentarzu do art. 415 k.c. w programie komputerowym Lex, tezy 10-12 22-27).

W ocenie sądu powód nie wykazał wszystkich ustawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego za czyn niedozwolony (art. 6 kc). W szczególności w pierwszej kolejności nie wykazał, że w dniu zdarzenia podłoga w miejscu, gdzie się przewrócił była śliska, co prowadziłoby do stwierdzenia, że strona pozwana ponosi winę za przedmiotowy wypadek. Powód na poparcie swoich twierdzeń winien przedstawić stosowne dowody. Strona pozwana zaprzeczyła, aby w dniu zdarzenia podłoga miałaby być śliska, przedstawiała procedury związane z utrzymaniem nawierzchni w sklepie w należyтым stanie, a z zeznań pracowników sklepu (którzy nawet nie byli w miejscu wypadku, kiedy on wystąpił) nie można wyprowadzić żadnych wniosków odnośnie stanu nawierzchni w sklepie w tym konkretnym momencie. Powód jak wynika z relacji pozwanego i przesłuchanych w sprawie świadków, po udzieleniu pomocy przez ochroniarza wstał, powiedział, że nie potrzebuje pomocy medycznej i poszedł dalej do sklepu. Powód zeznał, że po przewróceniu się, usiadł w sklepie, potem wyszedł na zewnątrz, tam postął chwilę i wszedł z powrotem do sklepu. Jak wskazał, zajęło mu to około 20 minut. Już wówczas odczuwał ból kolana, bo jak wskazał w drodze powrotnej (czyli pewnie 10 min później wstąpił do apteki po lekarstwa). Jednocześnie mając świadomość wypadku, poślizgnięcia, urazu powód nie zgłosił tego faktu obsłudze sklepu, aby taki wypadek w jakikolwiek sposób udokumentować. Przez te 20 minut S. K. mógł się zastanowić jakie kroki przedsięwziąć, aby jakiś ślad po jego wypadku pozostał. Także w chwili obecnej nie mamy żadnej wiedzy, jak wyglądała podłoga w chwili wypadku, czy była faktycznie mokra. Z zeznań powoda wiemy jedynie, że w tym dniu trochę padało, że chodniki były mokre. Czy to oznacza, że podłoga w sklepie była mokra, bo była duża ilość wody nanoszona przez klientów, tak że wycieraczka mająca za zadanie pochłoniąć wilgoć nie była w stanie jej przyjąć? Jak już wyżej wskazano w tym zakresie nie ma możliwości poczynienia żadnych

obiektywnych ustaleń. Być może obuwie powoda było śliskie od wilgoci i wody na chodniku, tych okoliczności w chwili obecnej nie można ustalić.

Powód po zgłoszeniu szkody i uzyskaniu decyzji odmownej odnośnie wypłaty odszkodowania zwrócił się do pozwanego o przesłanie nagrania z monitoringu. Pozwany odmówił powołując się na wewnętrzną dokumentację firmy. Powód jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, mógł złożyć wniosek o dostarczenie tego nagrania (tj. zobowiązanie przez Sąd przedłożenia tego nagrania), strona pozwana nigdy nie wskazywała, aby takim nagraniem nie dysponowała. Powód mógł również złożyć wniosek o zabezpieczenie takiego dowodu. A co najważniejsze złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań jedyne go naoczne go świadka zdarzenia, tj. pracownika ochrony. Skoro świadkowie zeznawali, że rozmawiali z nim na temat przedmiotowego zdarzenia, to jego tożsamość nie powinna być trudna do ustalenia. Zatem żadne twierdzenia powoda skutkujące przypisaniem odpowiedzialności strony powodowej nie zostały przez niego w niniejszym postępowaniu wykazane.

Należy zaznaczyć, że postępowanie dowodowe przeprowadzone przez powoda dotyczy przede wszystkim skutków urazu oraz doznanej przez niego krzywdy, natomiast w żadnym zakresie przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej.

W związku z powyższym, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł o oddaleniu powództwa w całości jako nieudowodnione go.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc. Strona pozwana wygrała proces w całości, zatem należą jej się od powoda w całości poniesione przez nią koszty, na które składają się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Powód nie składał żadnych wniosków odnośnie tego, aby nie obciążać go kosztami postępowania (jeżeli chodzi o końcowy wynik sprawy).

Z uwagi na fakt, że powód został zwolniony od połowy opłaty od pozwu, Sąd drugą połowę obciążył Skarb Państwa. W pkt IV wyroku nakazał ściągnąć od powoda S. K. kwotę 440,24 zł tytułem brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sędzia: